CZĘŚĆ XLIX — № 23. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 26 Marca / 7 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Marca / 6 Kwietnia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 21 Marca, P. *Seymour*, nowoumocowany w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Stanów Zjednoczonych przy Dworze CESARSKIM, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA JMCI i złożyć swoje listy wierzytelne.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 18 Marca, mianowani: liczący się w Armii: Jenerał-porucznik *Romanowicz 1*, Dowodzącym zapasową dywizyą 1 korpusu piechoty; Dowodzącemi brygadami tejże dywizyi: 1-ą Jenerał-major *Stempel*, 2-gą Pułkownik *Martiuszew* i 3-cią Pułkownik *Okorokow*; — 19 Marca, zostający przy korpusie Paziów, Członek Komitetu do udoskonalenia broni Pułkownik *Baumgardt*, mianowany Adjutantem Jego Wielko-Xiążęcej Wysokości Jenerał-majora Xięcia Mecklembourg-Strelitz, z pozostaniem w Artylleryi; — 20 Marca, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik, Członek Rady Państwa *Annienkow*, mianowany Pełniącym obowiązki Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, z zachowaniem dotychczasowych godności, na czas nieobecności Jenerała piechoty *Fiodorowa 1*, któremu udzielony został, na własną prośbę urlop sześcio-miesięczny dla leczenia się z ran i poprawienia zwątlonego wzroku.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej*.

6 Marca. Następni urzędnicy Władz gubernii Wileńskiej, podniesieni zostają do rang: (za odznaczającą się służbę): Sekretarza Kollegialnego, urzędnik Kancellaryi Cywilnego Gubernatora, Sekretarz Gubern. *Wyrwicz*; — Sekretarza Gubernijalnego, urzędnicy tejże Kancellaryi, Rejestratorowie Kollegialni: *Mańkowski* i *Hajkowicz*; — (za wysługę lat): Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: młodszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy Cywilnym Gubernatorze *Zasztowt*, zarządzający Sprawami Gubernijalnej Kommisyi żywności *Dobrowolski*, pełn. obow. Horodniczego Radoszkowickiego *Bujwid*, Sprawnik ziemski Oszmiański *Argitij*, Kuratorowie zapasowych magazynów zboża w powiatach: Wileńskim *Rzewuski* i Swięciańskim *Swolkień*; starsi Assesorowie Sądów ziemskich: Dziśnieńskiego *Woronków* i Oszmiańskiego *Jakubowski*; Sędzia Swięciańskiego Sądu powiat. *Kurkowski*, Sekretarz Sądu Sumienia *Downarowicz* i Oszmiański Strapczy powiat. *Skowroński*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Kancellaryi Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora młodszy Sekretarz *Majewski* i Pomocnicy Sekretarzy *Wojniłłowicz* i *Szabłowski*, młodszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy Cywilnym Gubernatorze *Barszcz*; Sekretarze Rządu Gubern. *Żołkowski* i *Nowokuński*, Dozorca drukarni Gubern. *Puszko*, Naczelnik Stołu Szlach. Deputat. Zgromadzenia *Szczerbicki*, Kurator zapasowych magazynów zboża w pow. Lidzkim *Przybytek*, Sędzia śledczy (слѣдственный Приставъ) Policyi miasta Wilna *Butkiewicz*, Sekretarz Kancellaryi Wileńskiego Policmejstra *Łaszczewski* i Dozorcy okręgowi w powiatach: Swięciańskim *Daszkiewicz*, Wileńskim *Kolęda* i Lidzkim *Szafkowski*; Naczelnik Stołu Izby Sądu Kryminal. *Pacewicz*; Assesorowie Sądów powiatowych: Trockiego *Kulikowski* i Wileńskiego *Iszora*, Strapczy powiat. Trocki *Wygonowski* i Sekretarz Magistratu Dziśnieńskiego *Iłłakowicz*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni, Kuratorowie: Wileńskiego szpitalu starozakonnych *Sidorowicz* i zapasowych magazynów zboża w powiatach: Wilejskim *Lewicki*, Wileńskim *Wołodko*, Oszmiańskim

Wagner i Lidzkim *Grzymałła* i *Tabeński;* Naczelnik Stołu Rządu Gubern. *Moczydłowski;* Pomocnicy Buchalterów: Kancellaryi Cywiln. Gubernatora *Francuzowicz* i Urzędu Powsz. Opieki *Gojżewski;* Wileńskiego Komitetu Opieki więzień Sekretarz *Wasilewski* i Buchalter i Kontroler *Gzowski;* Sądów ziemskich: Sekretarze, Oszmiańskiego *Bobrowski*, Trockiego *Drużyłowski* i Wilejskiego pełn. obow. Sekretarza *Sponti;* Dozorca okręgowy powiatu Dziśnieńskiego *Niemczynowicz*, pełniący obow. Dozorcy okręgowego pow. Wileńskiego *Sobolewski*, tamecznej Policyi miejskiej: Naczelnik Stołu *Elsner* i Dozorca kwartałowy *Wierżajski;* urzędnicy Kancellaryj: Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora *Kulikowski* i *Dowojna*, Cywilnego Gubernatora *Abramowski* i *Sipko*, Rządu Gubern. *Daniszewski* i Urzędu Powsz. Opieki *Zadarnowski;* pełn. obow. Naczelnika Stołu Izby Sądu Kryminal. *Jezierza;* Sądów powiatowych: Assesorowie, Wilejskiego *Rodziewicz*, Oszmiańskiego *Herberski* i *Zakrzewski*, Święciańskiego *Hryhorowicz* i Lidzkiego *Kuncewicz*, Pomocnik Sekretarza tegoż Sądu *Pietrusewicz* i urzędnicy Kancellaryj: Prokurora Gubernijalnego *Dowborow-Musnicki* i Izby Sądu Kryminal. *Zabłocki* i *Szulc*. *(Dok. nast.)*

Dyplomat Cesarski.

Naszej mile Nam wiernej Szlachcie gubernii Kurlandskiej.

«Szlachta Kurlandska, z powodu obecnej wojny z Turcyą, oświadczyła gotowość umieścić w służbie wojskowej i utrzymywać swoim kosztem, do czterdziestu młodych ludzi ze swego grona.

«Przyjmując ze szczerą wdzięcznością takowe oświadczenie, jako nowy dowod wiernopoddanniczego przywiązania Szlachty Kurlandskiej, miło Nam jest zapewnić ją w niniejszém zdarzeniu o Monarszej Naszej ku niej życzliwości.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg, 13 Marca 1854 roku.

—

Reskrypta Cesarskie.

I.

Dany na imię Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa.

Xiążę Michale, synu Szymona. Odebrawszy wasze doniesienie o zdaniu Jenerałowi jazdy Readowi Zarządu Kaukazu i dowodztwa nad walecznemi wojskami, tam rozmieszczonemi, Ja w zupełności pojmuję uczucia, z jakiemi rozstaliście się z tym krajem i niemniej od was nad tém ubolewając, wiem, że jedynie niezbędna konieczność mogła was zmusić opuścić do czasu, w obecnych okolicznościach, pole popisu, na którém poświęciliście dziewięć lat niezmordowanej działalności, oznaczonej świetnemi czynami równie w wojennym, jak i w cywilnym zawodzie. Pożyteczne przedsięwzięcia, już przez was uskutecznione, powinny być dla was pociechą; wszakże, niezważając na zwątlone zdrowie wasze, przygotowaliście jeszcze miejscowe zasoby na spotkanie wypadków, dziś już rozwijających się i skreślili oparte na doświadczeniu instrukcye, z których powziąłem przekonanie, że wszystkie widoki wasze, zgodne są z Mojemi zamiarami.

«Ponawiając wam wynurzenie Mojej najszczerszej wdzięczności za tak wysokie zasługi i wzorowe samozaprzanie się, z duszy życzę, iżbyście, po wzmocnieniu sił waszych wprędce wrócili na Kaukaz dla dobra tego kraju i dla pożytku Ojczyzny.

«Pozostaję na zawsze wam przychylnym.»

S.-Petersburg, 17 Marca 1854 roku.

II.

Na imię Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa.

Xiążę Michale, synu Dymitra. Swietném przejściem przez Dunaj w dniu 11 bieżącego miesiąca uwieńczyliście oręż Rossyjski nową sławą. Osobiście przez was dowodzone wojska przekroczywszy w trzech punktach na prawy brzeg tej rzeki, opanowały szturmem kilka redut nieprzyjacielskich. Zdumieni dzielną ich natarczywością, Turcy uciekli i ustąpili nam bez walki, bronione przez piętnastu-tysięczną załogę twierdzę Tulczę i Maczyn. Widząc w tym czynie oręża rękojmią przyszłych powodzeń przeciw wrogom Świętej Wiary i Ojczyzny, polecam wam wynurzyć walecznym wojownikom naszym i znakomitym ich dowodzcom najszczerszą Moją wdzięczność. Obok tego, w dowodzie serdecznej wdzięczności Mojej za chlubne zasługi wasze, nadając wam Mój wizerunek, brylantami ozdobiony, dla noszenia w pętlicy, pozostaję ku wam niezmiennie przychylnym.

S.-Petersburg, 21 Marca 1854 roku.

Na oryginałach własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, z dnia 14 Lutego, Najłaskawiej mianowani (w liczbie innych) kawalerami orderu Św. Włodzimierza 3 klassy, Dowodzca 21 brygady Artyllery, Jenerał-major *Żurawski 1* i Pułkownik pułku strzelców Jenerał-adjutanta Xięcia Czernyszewa, *Olszewski 3*.

—

Konsul Wielkobrytański w S.-Petersburgu przesłał Kanclerzowi Państwa odezwę, wyjaśniającą sposób postępowania, jakiego Wielka Brytannija postanowiła trzymać się we względzie handlu z Rossyą i majątków rossyan w Anglii. Jesteśmy upoważnieni do podania takowej odezwy do wiadomości powszechnej:

Konsulat W. Brytański.

S.-Petersburg, 1 Kwietnia 1854, now. kal.

Mości Hrabio.

«W dniu 20 Marca bieżącego roku, now. kal. deputacya od osób interessowanych w handlu z Rossyą stawiła się w Londynie u Lorda Clarendon, Sekretarza Stanu Brytańskiego do Spraw Zagranicznych, w celu powzięcia wiadomości o sposobie postępowania, jakiego Rząd Angielski postanowił trzymać się na przypadek wojny, we względzie handlu i własności Rossyan w Wielkiej Brytanii; albowiem, w ich przekonaniu, od tego to sposobu postępowania zależeć w większej części będzie zachowanie się Rządu Rossyjskiego względem poddanych Brytańskich i ich mienia w Rossyi.

Lord Clarendon odpowiedział, że deputacyi musi być wiadomo, iż rozliczne zapytania były mu już zadawane ostatnimi czasy we względzie obowiązujących praw w obecnym przedmiocie, i że nie mógł dać innej odpowiedzi, jak przytaczając przepisy tychże praw i gruntując się na własnej prawnej władzy; ale prosił tych panów izby wierzyli, że gorącem pragnieniem Rządu Brytańskiego jest, złagodzić o ile można klęski wojenne i nie sprawiać daremnych strat pojedyńczym osobom.

Szlachetny Lord dodał, że jak skoro wojna będzie wypowiedziana, Rząd Królowej Jmci zamierza ogłosić, że okrętom rossyjskim, znajdującym się w portach brytańskich, udziela się sześć tygodni czasu, dla zabrania ładunków i wyjścia z portów i że okręty rossyjskie, spotkane na morzu, będą mogły dalej żeglować bezpiecznie, jeżeli z ich papierów da się widzieć, że zostały naładowane przed upływem terminu, wskazanego w pomienioném ogłoszeniu.

Lord Clarendon dodał jeszcze, że poddani Rossyjscy znajdujący się w Wielkiej Brytanii, nie będą uciskani ani w swych osobach ani w swém mieniu, i że będą mogli bawić w tym kraju z bezpieczeństwem zupełném, jeżeli zastosują się do praw obowiązujących i nie będą się dopuszczali niczego takiego, co jest zabronioném poddanym brytańskim.

Wszakże Rząd Królowej Jmci zastrzega sobie możność cofnięcia im tych przywilejów, w razie, jeżeliby podobne postępowanie nie było zachowane we względzie poddanych brytańskich, bawiących w Rossyi.

Co się zaś tycze mienia brytańskiego, dotąd znajdującego się w Rossyi i które, dla rozmaitych przyczyn nie mogło być jeszcze z tego kraju wywiezione, Lord Clarendon powiedział, że zasada, podług której mają być udzielone przywileje, była jeszcze pod roztrząśnieniem, i że będzie postąpiono w duchu liberalnym, ilekroć zostanie dowiedzioném, że umowa zawarta została w dobrej wierze (bona fide).

Spełniając zlecenie Lorda Clarendon, mam zaszczyt udzielić niniejszą wiadomość Waszej Zacności i jestem, i t. d.

podpisano: Estland de Michele,
Konsul Jej Królewsko-Brytańskiej Mości
w S.-Petersburgu i okolicach.

JW. hrabi *de Nesselrode*, Kanclerzowi Państwa.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 20 Marca pozostawało chorych 44 — w ciągu doby zachorow. 8 — wyzdr. 3 — umarło 2 — po 21 Marca pozostało chorych 47.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 22 Marca pozostało chorych 49.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 4 — umarło 4 — po 23 Marca pozostało chorych 50.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

BERLIN, *28 Marca*. Dzisiejszy Monitor Pruski ogłasza biulletyny następujące o stanie zdrowia Króla Jmci:

Charlottenbourg, 25 Marca. W skutek uderzenia się pod lewém okiem, o którém było doniesiono, zaczęła się od brzegów rany tworzyć róża, towarzyszona lekką gorączką.

26 Marca. Król Jmć przepędził noc spokojnie i spał wiele. Rana jest w dobrym stanie ropienia; róża nie poszła dalej. Gorączka prawie zupełnie znikła.

27 Marca. Król spał noc całą spokojnie. Stan rany jest zaspokajający. Chociaż róża rozciągnęła się nieco dalej ku szyi, gorączka wszakże znikła zupełnie.

— W Nowej Gazecie Pruskiej, z dnia 26 Marca, czytamy: «Układy toczące się między Prussami i Austryą, doszły, według wszelkiego podobieństwa, do tego punktu, iż stosunki polityczne połączonych sił Germanii zostały jasno określone. Ta okoliczność bezsprzecznie stanowić będzie epokę w historyi Niemiec, jak i w historyi ogólnych zwikłań naszej epoki, i nie może nie wywrzeć stanowczego wpływu na losy Europy.»

— W Gazecie *Zeit* piszą: «Mocarstwa Zachodnie, jak twierdzą, podały do podpisania Gabinetom Pruskiemu i Austryackiemu protokół, oświadczający uznanie postawy nieprzyjacielskiej, przybranej przez nie względem Rossyi. Gdy przez podpisanie protokołu można było znaleźć się zmuszonym do czynnego popierania takowego uznania postępowania Mocarstw Zachodnich, podpisonie zostało odmówione, dla zabezpieczenia Pruss i Austryi od klęsk wojennych. Owszem, bliskiem jest ścisłe porozumienie się między Prussami i Austryą, a przeto, za przystąpieniem innych krajów Niemieckich, utworzy się w środku Europy znakomita potęga, zdolna utrzymać oddzielny stan rzeczy. Godne wiary doniesienia z południowych Niemiec, świadczą, że postawa Pruss znajduje tam powszechne spółczucie i obudza życzenie połączenia się z polityką tego Państwa. Obawy przeto o sprzymierzeniu się z Francyą krajów południowych niemieckich, albo przynajmniej o usłuchaniu jej poduszczeń, okazały zię płonnemi.»

WIEDEŃ. Donoszą 15 Marca z Banatu, do Gazety Powsz. Niemieckiej, że zamiast dwóch korpusów armii, wystawiono ich będzie na granicy cztery. J. C. Wysokość Arcyxiążę Albert, w charakterze Gubernatora cywilnego i wojennego Węgierskiego, uda się na czele jednego z tych korpusów do Neusatz, gdzie zapewna dowództwo naczelne będzie mu oddane, jako Xiążęciu Krwi i wyższego stopniem jenerała.

— Piszą z Wiednia, 22 Marca do gazety Augsburskiej, że Porta nie protestowała przeciw zajęciu przez Austryą prowincyj słowiańskich Turcyi. Owszem Aziz-pasza, który jest w Wiedniu, ma polecenie wejścia wprost w układ z Rządem Austryackim i już się z nim umówił w sposób zaspokajający.

HAMBURG, *27 Marca, południe.* (Przez telegraf.) Depesza odebrana w tej chwili z Nyeberg, datowana o godzinie 9 minucie 20 rano donosi, że flotta angielska pod dowództwem admirała Napier, złożona ze 23 okrętów przeszła mimo tego portu salutując i udając się do Kiel.

(J. de S.-P.)

DANIJA.

W korrespondencyi z Kiel, do gazety Augsburskiej, czytamy: «Usiłując zdać sobie sprawę z tak wczesnego zawitania flotty angielskiej na morze Baltyckie znajdujemy przy-

czynę tego w przeznaczeniu tej flotty nie przeciw Rossyi, ale przeciw jednemu wielkiemu Mocarstwu Niemieckiemu, którego postawa dała już powód do gwałtownych sporów. W rzeczy samej, przez swe zajęcie cywilne i handlowe zachodnich portów Schleswigu, przez zbudowanie swojej drogi żelaznej z Tonningen do Flensburga, i nakoniec przez zbrojne zajęcie portu Kiel, w środku zachodniej strony morza Baltyckiego, Anglija nietylko trzyma w ręku całą Daniją, ale nadto opanowała pozycyą która panuje nad całą północą Niemiec. Nie zapomnijmy, że Elba i Sund są to dwie główne drogi handlowe żeglugi niemieckiej. Elba dla zachodniej, Sund dla Wschodniej części, i że przeto zajęcie portu Kiel nadaje Anglii postawę groźną, nie tyczącą się wprost z Rossyą. W obec takiej postawy Anglii, co przedewszystkiém zajmować nas powinno, to położenie Niemiec, gdyż Rossya broniona samą naturą, długo jeszcze będzie nieprzystępną, nawet dla sił dwakroć straszniejszych.»

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Marca.* Podług listu z Londynu do gazety *Zeit* z dnia 20 Marca, i podług tego z czém sir J. Burgoyne dał się słyszeć w Konstantynopolu, wszystkie przygotowania lądowe Anglii i Francyi nie mają innego celu, jak utworzenie warownego obozu między Andrynopolem i Konstantynopolem, dla zasłonienia stolicy Państwa Tureckiego.

— Korrespondencye ze Stambułu do gazety *Daily-News* donoszą, że celem ostatniego zwiedzenia przez jenerała sira Johna Burgoyne Gallipoli, było przekonanie się, czy ten punkt może być obwarowanym w taki sposób, iżby mógł utworzyć dobrą stacyę morską dla wojennych okrętów angielskich. Zkądinąd mówią, że Gallipoli będzie głównym punktem zbornym dla wojsk francuzkich.

— Donoszą z Korfu, 18 Marca, że Parlament Joński został odroczony na sześć miesięcy.—Fermentacya nie ustaje.— Wywóz zboża został zakazany.

Odroczenie Parlamentu nastąpiło ztąd, że projekt adressu Izb, który tylko był przedstawiony, ale nie przyjęty, ani nawet roztrząsany, zawierał napomknienia o polityce zagranicznej, którą Konstytucya Jońska zabrania Parlamentowi zajmować się i nadto, że napomknienia te uczynione były w nieprzyzwoitym sposobie.

Nowiny z Indyj. *Triest 25 Marca.* (Przez telegraf.) *Bombay, 28 Lutego.* Jenerał Orgon, który kierował obrotami wojennemi Birmanów przeciw anglikom, został odwołany przez Rząd Francuzki. — Znaczne siły wojenne zostały posłane na północno-zachodnią granicę. — Między oddziałem, dowodzonym przez komendanta Fraser i bandami arabów, bitwa została stoczona.

FRANCYA.

PARYŻ, *26 Marca.* W korrespondencyi gazety Belgijskiej z dnia 25 Marca, piszą: «Kommisya Izby Prawodawczej, roztrząsająca żądanie Prokuratora Cesarskiego o upoważnienie rozwinięcia processu przeciw hrabi de Montalembert, wysłuchała dziś tego Członka; posiedzenie Kommisyi do poźna się przeciągnęło i jak słychać, objaśnienia szanownego deputowanego z Doubs, były uznane za nader przyzwoite i umiarkowane. Sprawozdanie Kommisyi nie wcześniej będzie gotowe jak za dni trzy lub cztery.

— Gazeta Kolońska odebrała potwierdzenie wiadomości o utworzeniu korpusu obserwacyjnego ponad Renem, w bliskości Lunevillu. Mówią że jenerał Forey, który miał dowodzić dywizyą rezerwową armii Wschodniej, mianowany jest Wodzem naczelnym całej jazdy tego korpusu. Niewiadomo jak będzie liczny, z przygotowań wszakże wnosząc będą tam zgromadzone znaczne siły. Korrespondent dodaje, że ten środek nie jest żadną nieprzyjaźną demonstracyą przeciw Prussom.

— List odebrany tu od Klapki, donosi, że skutkiem oporu Internuncyusza Austryackiego wychodzieć ten nie mógł dotąd otrzymać żadnego dowodztwa w Turcyi.

— Mówią że Rząd dał do zrozumienia Panu Guizot, który często widuje się z Posłami różnych Mocarstw, iż uczyniłby rzecz przyjemną, jeżeliby się wyniosł z Francyi; lecz P. Guizot wzręcz odmówił, oświadczywszy, iż nie mając sobie nic do wyrzucenia, nie chce się sam skazywać na wygnanie.

TURCYA.

Donoszą z Konstantynopola 13 Marca, że ludność Grecka jest spokojna. Roboty około obozu warownego pod San-Stefano pod Konstantynopolem już się zaczęły. Inny oboz będzie założony na przesmyku pod Gallipoli, dla obrony Dardanellów. Jenerał inżenjerów angielski sir J. Borgoyne kierował robotami z pułkownikiem fzancuzkim Ardant i odjechał do Szumli, w tymże celu. Z tego wnosić można że wojska anglo-francuzkie zajmą trzy obozy.

— W korrespondencyi Gazety Augsburskiej czytamy następne nowiny: «*Z nad-Dunaju*, 17 Marca: piszą ze Stambułu 6 Marca, że Sułtan postanowił założyć swoję główną kwaterę w Szumli z powodu, iż nie można rachować na usposobieniach ludności chrześciańskiej Bulgaryi i Rumelii. W rzeczy samej wielkie poruszenie daje się postrzegać między chrześcianami Bulgarskiemi. W Eski Zhara rozruchy zostały poskromione z niemałym krwi przelewem. Żołdactwo tureckie dopuściło się tam bezkarnie najokrutniejszych bezprawi nad dziećmi, i kobietami. Prymasi chrześciańscy i kaimakani napróżno uciekali się o pomoc do renegata Omera-paszy, nietylko przyjął ich, jako fałszywych oskarżycieli, ale kazał ich ukarać. W tedy mieszkańcy Eski-Zhara udali się do swych spółwierców, z adressem napisanym w języku Serbskim.»

Z Konstantynopola, 9 Marca. W ogóle Turcy w cale nie są żądni przybycia wojsk anglo-francuzkich, ani zadowoleni z obecności flott sprzymierzonych. Mają przeczucie, że te siły obce nie opuszczą ziemi tureckiej bez wielkich zmian w stanie rzeczy. Z tego to powodu nikt z turków

nie przedaje żadnej nieruchomości, w przekonaniu, że kiedy wyjdzie tanzimat, pozwalający nabywanie ich przez chrześcian, ceny nadzwyczajnie się podniosą.

— Listy z Konstantynopolu z dnia 13 Marca do *Times* potwierdzają wiadomość, że powstanie greckie szerzy się — Riza-pasza, jak twierdzą, w imieniu partyi staro-tureckiej protestował przeciw sojuszowi anglo-francuzkiemu mówiąc: «dalekoby lepiej było ustąpić Rossyi i mieć jednego Pana, zamiast czterech.» Korrespondent mniema wszakże, iż traktat został podpisany. Ale gdy *Times* mówi, że ta ugoda jest czysto-wojenna, a zamilcza zupełnie o swobodach otrzymanych dla chrześcian, ztąd Nowa Gazeta Pruska wyprowadza wniosek, że wszelka nadzieja ustępstw Porty w tym względzie została stracona.

— Z nad granic Albanii donoszą gazecie Triestskiej, 15 Marca, że jenerał Tzavellas obwołany został Naczelnym Wodzem powstańców. Jest on Suliota i ma wielu stronników. Cały kraj między Suli i wybrzeżem południowym Epiru jest w powstaniu, i takowe rozciąga się na całe pasmo Pindu, aż do Metrovo.

— Podług listu z Aten, 17 Marca, do Nowej Gazety Pruskiej, Grivas opanował część miasta Janiny, z którego Pasza przeniosł się do cytadelli. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *31 Marca.* Powrot do zdrowia Króla Jmci szybko postępuje; rana goi się; róża, która się była rozwinęła na twarzy, bierze obrot pomyślny; od dziś biulletyny przestaną być ogłaszane.

KIEL. *28 Marca.* (Przez telegraf.) Flotta angielska, stojąca na kotwicy w naszym porcie, w zupełnym swym składzie, jutro bardzo rano wychodzi w dalszą podróż.

PARYŻ, *29 Marca.* Przez statek parowy, który zawinął 25 b. m. do Marsylii, odebrano wiadomość, że 12 Marca podpisana została między Angliją, Francyą i Turcyą Ugoda, której główne punkta są: 1) Przymierze zaczepne i odporne między trzema Mocarstwy; 2) Zapewnienie niezależności i całości Państwa Ottomańskiego; 3) Turcya zobowiązuje się niezaprzestać kroków nieprzyjacielskich i nieotwierać układów z Rossyą, jak za zgodą Mocarstw Sprzymierzonych; 4) Turcya zobowiązuje się zaopatrywać bezpośrednie potrzeby wojsk przysłanych z Anglii i Francyi, a te Mocarstwa, zaopatrywać potrzeby finansowe Turcyi, w oczekiwaniu na zawarcie przez nię pożyczki. (Takowa już zawarta.) — Co do swobod mających się udzielić chrześcijanom, ten przedmiot przychodzi do pomyślnego rozwiązania. 13 Marca wydany już został firman o dopuszczeniu chrześcian do świadczenia w sądach, a wprędce wyjdzie inny o zniesieniu podatku pogłównego.

— 27 b. m. Rząd Francuzki oznajmił Izbie Prawodawczej i Senatowi, iż gdy Rossya niedała żadnej odpowiedzi na ostatnie wezwanie, uczynione przez Francyą i Angliją, Francya uważa siebie za zostającą w wojnie z Rossyą.

We wczorajszym Monitorze ogłoszona jest Deklaracya, udzielająca okrętom Rossyjskim, znajdującym się w portach Francyi, terminu sześciotygodniowego dla wyjścia z nich i przeto, okręty rossyjskie, obecnie stojące w tych portach, lub które, wyszedłszy z portów russkich przed wypowiedzeniem wojny, zawiną do portów francuzkich, będą mogły w nich pozostać i uzupełnić swe ładunki po 9 Maja nowego kalendarza. Okręty, pojmane przez statki francuzkie po wyjściu z portów francuzkich, będą wypuszczone, jeżeli udowodnią, dokumentami okrętowemi, że się udają wprost do miejsca swego przeznaczenia, dokąd zdążyć jeszcze nie mogły.

— Na Giełdzie 28 Marca: 4½ proc. 89 fr. 50 cent. — 3 proc. 62 fr. 60 cent.

LONDYN, *28 Marca.* Times w drugiem wydaniu dzisiejszém donosi, że wojska rossyjskie przeszły Dunaj 23 Marca (now. kal.)

— Wczora w Izbie Lordów, Pierwszy Minister, Lord Aberdeen złożył Poselstwo od Królowej Jmci i dał je do odczytania Lordowi W. Kanclerzowi. Królowa obwieszcza, że układy, które Anglija, wespół z Francyą była od niejakiego czasu wszczęła z Cesarzem Jmcią Rossyi, są zamknięte i że Królowa uznaje siebie obowiązaną do udzielenia czynnej pomocy Swojemu Sprzymierzeńcowi Sułtanowi. J. K. Mość rozkazała złożyć Izbie Lordów kopije papierów prócz tych, które już były Parlamentowi udzielone, a które zawierają najzupełniejsze szczegóły, tyczące się tych układów.

Hrabia Clarendon rzekł, że w przyszły Piątek wniesie, iżby Poselstwo Królowej Jmci wzięte było pod rozwagę. Hrabia Derby wyraził nadzieję, że w tymże dniu, Rząd wyłoży szczegółowo widoki, jakie ma w prowadzeniu obecnej wojny. Tuszył obok tego, że nie idzie o ustanowienie takiego protektoratu Anglii nad poddanemi Sułtana, przeciw któremu ze strony Rossyi tak wiele było mówiono. W Izbie Gmin Poselstwo odczytane zostało przez Mowcę Izby.

Londyn, 29 Marca. (Przez telegraf.) Dodatek do *Gazety Londyńskiej* (urzędowej), zawiera Deklaracyą Wojny przeciw Rossyi i ogłasza zarazem postanowienia Rządu we względzie okrętów neutralnych, wiozących ładunki towarów, należące do nieprzyjaciela.

— Na Giełdzie dzisiejszej Konsolidy 86⅝, ¾.

WŁOCHY. Telegraf donosi, że wieczorem, 26 Marca, J. K. Wysokość Xiążę Panujący Parmy, przebity został na ulicy puginałem przez niewiadomego zbójcę, który nie jest pojmany. Xiążę umarł nazajutrz. J. K. W. Xiężna Wdowa, (Córka nieszczęśliwego Xięcia Berry), obwołała natychmiast Xięciem Panującym swego syna Roberta, urodzonego w 1848. Xiężna będzie miała rządy przez czas nieletności. Minister Stanu baron Ward, znajdujący się w Wiedniu, odebrał rozkaz nie powracania do Parmy; nowe Ministerstwo zostało utworzone i spokojność utrzymana.

NOWINY ZE WSCHODU. *Triest, 29 Marca.* (Przez telegraf.) Statek Lloydu w tej chwili przybyły, przywozi nowiny ze Stambułu po 20, z Aten po 24 Marca. Listy z Aten donoszą, że Poseł Turecki opuścił to miasto i już zabrał się na okręt w Pyrei. Wojska tureckie wyladowały i stanęły przed cytadellą w Arta. Grivas, który musiał się schonić do klasztoru, został oswobodzony. Rozmaite drobne utarczki miały miejsce w Epirze i Tessalii.

Ze Stambułu, pod dniem 20 Marca donoszą, że połączone flotty stoją zawsze jeszcze w Beikos. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Ostatnie listy z Kalifornii donoszą, że nieustraszona wędrownica niemiecka, P. Birch-Pfeiffer, która, jak było wspo-

mniano w gazetach, przybyła z Batawii do San-Francisco, wyjechała z tamtąd z zamiarem przebycia pasma gór Andes i zwiedzenia brzegów rzeki Amazonek aż do Cuzco (Peru). Jeżeliby spotkała w tym planie zawady nieprzełomne, Pani Birch-Pfeiffer zwróci się przez Guayaquil i Quito do Panamy, w Nowej Grenadzie.

* * *

W Kensington, jedném z przedmieści Londynu, odkryto w tych czasach praprawnuka sławnego Daniela de Foë; jest to 78-letni starzec, który nawet nie wiedział, że jest potomkiem autora *Robinsona Crusoe*. Ze względu na ostateczne ubóstwo tego starca, xięgarz Londyński P. Knight otworzył na rzecz jego składkę, która już dała kapitał, zapewniający mu 24 funty sterl. rocznej pensyi.

* * *

Z urzędowego zdania sprawy pokazuje się, że w ciągu roku zeszłego było w Londynie 900 pożarów, (o 23 mniej niż w r. 1852, ale o 24 więcej, nad termin średni z ostatnich lat 20.) W tych 900 pożarach 261 własności zostały zupełnie, lub w wielkiej części zniszczone, a 639 uszkodzone mniej lub więcej. Do tego obrachowania nie wchodzą wybuchy sadzy z kominów.

* * *

Dekretem Królowej Hiszpańskiej ustanowiona została nagroda 125,000 franków temu, kto wynajdzie najlepszy sposób ochronienia winnej latorośli od epidemii, zwanej *oidium*. Konkurs otwarty będzie przez lat dwie.

* * *

Doktor Delabarre w Paryżu, znany z pożytecznych prac swoich nad Chloroformem, dokonał 23 Lutego w obec licznego zgromadzenia, nowe proby sposobu, odkrytego w Irlandyi, ograniczenia odrętwiającej siły chloroformu do tej tylko części ciała, która ma być poddana pod operacyę chirurgiczną. Chodziło w tym razie o wyrwanie zębów i korzeni bardzo mocnych; na dziewięciu operowanych osobach, jedne nieczuły nic wcale, drugie czuły jak wychodzą korzenie zębów z odrętwiałej szczęki, ale żadnego nie doznawały bolu. Tym sposobem dobroczynne odkrycie w pełni zostało spawdzone.

* * *

W Dublinie umarł niedawno stary izraelita, nazwiskiem Cohen, który żył ciągle w największej nędzy. Po śmierci znaleziono u niego przeszło 60,000 funt. st. (360,000 r. sr.) w gotowiznie, i testament, którym, wyjąwszy kilka nieznaczących zapisów na rzecz ubogich krewnych, Cohen odkazał pomieniony kapitał na korzyść zakładów dobroczynnych żydowskich w Londynie.

* * *

Podług urzędowego dokumentu Admiralicyi angielskiej, summy, wydatkowane na wyprawy, posyłane do północnego bieguna w cela odszukania sira Johna Franklina, wyniosły 794,000 funtów sterlingów, (4,764,000 rubli sr.)

* * *

W gazecie *Courrier de Vosges* piszą: «Pasterz z okolic Langres, nazwiskiem Jean Choeur, po wielu probach, potrafił sprawić sobie przyrząd zarazem bardzo dowcipny i bardzo prosty, za pomocą którego, na zawstydzenie uczonych, którzy tyle dotąd bezowocnie pracowali nad aerostatyką, wynosi się na powietrze i jak ptak lata. Przyrzeczono nam szczegółowe opisanie przyrządu; które nieomieszkamy podać do powszechnej wiadomości.»

* * *

Czytamy w jednym z ostatnich numerów *Gazety Sabaudzkiej*: «Paganini zapisał testamentem miastu Genui jedne z najlepszych swych skrzypiec. Wczora, poraz pierwszy otworzono skrzynię, zawierającą szacowny instrument, i P. Sivori, uczeń sławnego wirtuoza, grał na tych skrzypcach w obecności Radzców municypalnych. Jest to *Guarnerius del gezu* tak wielkiej dźwięczności, że Paganini nazywał je swoją armatą. Był to najulubieńszy instrument z jego licznego i szacownego zbioru, i który mu towarzyszył we wszystkich podróżach Mistrz zapisał go swemu rodzimemu miastu, nie chcąc, iżby należał do kogokolwiek jednego po nim.

* * *

W *Journal de Vervins* (Dep. Aisne) czytamy: «W lesie Foigny, pod Vervins, ma być zastosowane na wielką stopę jedno ze znanych postrzeżeń, stwierdzonych przez naukę. Wiadomo, że dla nadania trwałości drzewu, używanemu w rzemiosłach, dość jest napoić pory substancyą zrazu płynną ale następnie twardniejącą, która, łączy się z fibrami drzewa, po wyrugowaniu z nich soków naturalnych. Używają do tego rozmaitych roztworów, w których wapno, krzemionka i żelazo główną grają rolę. W tych czasach kompanija drogi żelaznej zakupiła w lesie Foigny pewną przestrzeń zarosłą Grabami i dla nadania tym drzewom mocy i trwałości nadzwyczajnej, zamierzono napoić je na pniu jeszcze stosownym roztworem; będzie to w niniejszym razie *pyrolignit żelaza*. Dla tej operacyi nie będzie użyty żaden szczególny przyrząd, żaden mechanizm; tylko pod każdem drzewem urządzi się rezerwoar nieprzeniкliwy, otaczający zewsząd drzewo u stóp jego, z pnia zaś ponad samą ziemią, zdejmie się kora dokoła, w formie obrączki, tak iż obnażone miejsce znajdzie się zanurzone w płynie, zewnątrz hermetycznie zamkniętym. Płyn pochłaniany rozchodzi się po całem drzewie zamiast soków zwykle krążących, które tymczasem ustępują drogą parowania przez liście, i z czasem drzewo przejdzie w stan skeletu skamieniałego, albo raczej, w niniejszym przypadku, przejętego na wskroś cząstkami żelaza. Sądzą że tegoroczne lato wystarczy na zmetallizowanie tym sposobem całego jednego wrębu w lesie Foigny.

* * *

W Stanach Zjednoczonych Ameryki stało się rzeczą bardzo częstą, że lekarze, a szczególniej chirurgowie, powoływani bywają do sądu za nietrafne leczenie lub nieszczęśliwie dokonaną operacyę. Niedawno jeden z najznakomitszych chirurgów, Professor Akademii, skazany został na zapłacenie operowanemu przez niego choremu, 800 dollarów.

Obawa podobnego wypadku była powodem, że Doktor J. Crosby w Manchester (w Ameryce), wezwany do kogoś co sobie złamał nogę, oświadczył, iż nie pojedzie, dopokąd mu nie dadzą na piśmie zapewnienia, że nie będzie pociągniętym do sądu. Z tego powodu Gazeta Bostońska, z której bierzemy tę próbkę obyczajów amerykańskich, podaje myśl, iżby na przyszłość, dla uniknienia zwłoki w przybyciu lekarza, puścić w obieg drukowane blankiety gotowych już rewersów, które zakażdym razem mają być podpisywane, i przesyłane doktorom, przy ich wezwaniu do chorych.

Позволяется печатать. 25 Марта 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.